Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 52. Nowe, czwartek 25 grudnia 1930 r. Rok VII.

Tam, gdzie się Chrystus narodził.

Dla nas, ludzi północy, święta Bożego Narodzenia są nieodłącznie związane z mrozem, śniegiem i choinką. Jakże dziwnemby się nam wydało, gdyby w Wilję panował upał, a choinkę miała zastąpić palma! A jednak wiele krajów południowych (gdzie obecnie panuje skwarne lato) w tych warunkach obchodzi święta Bożego Narodzenia.

Liczna kolonja europejczyków w Egipcie obchodzi Boże Narodzenie nader uroczyście. W Wilję już od upalnego południa zamykane są sklepy i przedsiębiorstwa europejskie. Przed wieczorem ruch w dzielnicach europejskich zamiera. Przez oświetlone okna migocą światełka. Choinki? Nie, to duże gałęzie palmowe przybrane kolorowemi świeczkami i elektrycznemi lampkami. Wokół stołu biesiadnego siedzą europejczycy wielu narodowości. Są tu Włosi, Francuzi, Anglicy, Grecy, Ormianie. Zebrani biegną wszyscy myślą ku swej ojczyźnie, jakże dalekiej od brzegów Nilu... I — rzecz dla oka człowieka północy dziwnie rażąca — ubrani są przeważnie w jasne, letnie garnitury, a Anglicy wyróżniają się swemi białemi smokingami. Gdy gwiazdka Bożego Narodzenia zabłysła na granatowem egipskiem niebie, otwiera się okna. Upał!...

* * *

Niedaleko, w odległości ośmiu kilometrów od Jerozolimy leży mała arabska mieścina. Płaskie dachy domów, wąskie, ciasne uliczki, gdzie przechodzień i osiołek nawzajem sobie ustępują miejsca, malowniczo rozsypane na wzgórzu nad Wadj-el-Harub kamienne domki i kościoły. Tak wygląda miejscowość, do której gwiazda wiodła trzech królów Wschodu. Tu — w Betlehem przyszedł na świat Zbawiciel. A Betlehem oznacza: „Dom Chleba".

Otoczona pięknemi winnicami i oliwkowemi gajami mieścina liczy zaledwie 12 tysięcy mieszkańców. Tem jednak dzisiejsze Betlehem różni się od innych miejscowości Palestyny, że niemal całą ludność jego stanowią chrześcijanie. Muzułmanów i żydów jest tu znikoma, garstka, a klasztory i zakłady naukowe misyjne wychowują coraz to nowe pokolenia chrześcijan Arabów.

Przybywającego do Betlehem otacza natychmiast tłum spalonych słońcem dzieciaków. Usiłując przekrzyczeć się nawzajem, pchają się wokół przybysza, ofiarując mu na sprzedaż muszelki i widokówki. Każdy z tych czarnych dzieciaków włada kilkoma zdaniami w każdym niemal języku europejskim. To też nieustająca wrzawa dzieci z Betlehemu jest nader różnorodna: wyrazy niemiecki pomieszane są z włoskiemi, hiszpańskie z greckiemi, angielskie z rosyjskiemi.

* * *

Na niewielkim placyku wznosi się Bazylika. Jest to jeden z najstarszych kościołów na świecie. Wzniesiona w roku 330 przez rzymskiego cesarza Konstantyna, bazylika Najświętszej Marji Panny otrzymała za czasów cesarza Justynjana wysoką wieżę. Przetrwała ona okres wypraw krzyżowych, przetrwała kilkakrotne rzezie chrześcijan za czasów Sulejmana Wspaniałego i innych władców Wysokiej Porty. Otoczona czcią świata chrześcijańskiego Bazylika z nieznacznemi zmianami architektonicznemi przetrwała do nowszych czasów. Podobnież jak i kościół Grobu Pańskiego, Bazylika w Betlehem jest świątynią wszechwyznaniową i msze w nie odprawiają kapłani grecko-prawosławni, katoliccy, ormiańscy, koptyjscy, naprzemian według ściśle określonej kolejności.

Bazylika nie jest wielka. Ząb czasu dotknął średniowiecznych obrazów świętych, potężne kamienne płyty starły stopy setek tysięcy pielgrzymów, przybywających tu ze wszystkich krańców świata. W Wilję Bożego Narodzenia tłumy pielgrzymów oczekują swej kolejki przy wejściu do świątyni. Tuż za ołtarzam kamienne schodki prowadzą do podziemi. Jest tam niewielka, niska a długa kapliczka. Niesamowite wrażenie wywierają płonące migotliwie w kolorowych lampkach małe światełka. Cisza świętego miejsca. W podziemiu widać okrągłą mosiężną płytę, wmurowaną w kamienną podłogę. Na płycie widnieje skromny, lecz doniosły napis: „Hoc loco Jesus Christus natus est"...

L. H.

Dot. rejestracji roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego z tytułu uszkodzenia zdrowia w czasie i na skutek służby wojskowej.

W wykonaniu zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29. listopada 1930 r. Nr. 10087/0. V. — podaje się do wiadomości, że zgodnie z ustawą z dnia 7-go marca 1929 r. [Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 229) kończy się z dniem 31 grudnia 1930 r. ulgowy okres do rejestrowania, osób, zgłaszających roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego na podstawie ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 21 r. [Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 195) z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszłych przed dniem 1. lipca 1929 r. w czasie i na skutek służby wojskowej.

Wobec powyższego przypominam interesowanym, że o ile roszczą pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego z wyżej wymienionego tytułu oraz

1. roszczeń swych dotychczas nie zgłaszali, lub
2. zgłosili roszczenia po terminie prekluzyjnym zakreślonym w ustępie 1 art. 24 ustawie inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. t. j. po dniu 30 kwietnia 1922 r. względnie po upływie jednego roku po zwolnieniu z wojska. w następstwie czego odmówiono im zarejestrowania ich roszczeń,

winni zgłosić roszczenia do rzeczonego zaopatrzenia pisemnie lub protokólarnie — najpóźniej w dniu 31. grudnia b. r. w referacie spraw inwalidów wojennych Starostwa Powiatowego w Grudziądzu.

Nowe, dnia 22 grudnia 1930 r.

Burmistrz.

Dot przywozu z W. M. Gdańska zwierząt i produktów zwierzęcych.

Ministerstwo Rolnictwa nr. 2278 W. I/Z. z dnia 18 listopada 1930 roku zawiadamia, iż na zasadzie art. 11 rozp. P. R. P. Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673 udzielanie zezwoleń na przywóz z Gdańska zwierząt i produktów zwierzęcych należy do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa.

Nowe, dnia 22 grudnia 1930 r.

Burmistrz.

Następny numer gazety także wydajemy w środę, dnia 31-go grudnia b. r., a ogłoszenia przyjmujemy do wtorku godziny 1-szej.

REDAKCJA.

Pierwsza w Polsce huta szkła do żarówek.

Dnia 2 b. m. odbyła się na terenach fabrycznych Polskich Zakładów PHILIPS w Warszawie uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce huty szklanej dla produkcji baloników do lamp oświetleniowych i radjowych.

Poświęcenia dokonał ks. Biskup Gall w obecności Pana Prezydenta Mościckiego, min. Kwiatkowskiego, min. Boernera, min. Kühna, prez. Słomińskiego oraz przedstawicieli wszystkich ministerstw i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał Gen. Dyr. Koncernu Philipsa, Oficer Orderu „Polonia Restituta" Dr. A. PHILIPS. W swojem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac, dokonanych w Polsce od czasu jego ostatniej tutaj bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeuropejskim są dla nas tem więcej cenne, że świadczą one o wielkiem zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowę polskiego przemysłu.

Następnie zabrał głos Naczelny Dyrektor Polskich Zakładów Philips p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania t. j. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Życzliwe przyjęcie, zachęciło założycieli do dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karolkowej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 373 urzędników, z czego poniżej 1 proc. Holendrów.

Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radjowego o powierzchni 2.150 m. kw., tak że ogół terenów fabrycznych wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użyteczna 14,000. Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8—godzinnym dniu pracy ok. 8 miljonów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radjowych.

Następny mówca Dyrektor Techniczny p. Custers zaznajomił obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzanie zabudowań fabrycznych pod kierownictwem specjalnych przewodników

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach hygjenicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w którym za cenę zł 1,10 do zł 1,80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołowania oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odświeżania ciała.

Polskim zakładom Philips w dużej mierze również zawdzięczać należy wspaniały rozwój radjofonji polskiej. Do propagandy przyczyniają się w pierwszym rzędzie stałe wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radjo i Światło" w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Bydgoszczy. Wystawy te zwiedziło dotąd przeszło 80.000 osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radjowe Philipsa, które zwiedziły województwa warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składały się ze specjalnych prelegentów i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach, wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radja oraz zademonstrowano nowoczesne odbiorniki radiowe. Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej nawet odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radja.

DLA WYGODY ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

zainstalowano w Pradze Czeskiej specjalne biuro „Uniwersalne", które, wzamian za stałą opłatę roczną 250 koron, podejmuje się przekazywania wszelkich wiadomości tym, którzy są jego abonentami. Każdy więc, kto nie może w danej chwili skomunikować się, dajmy na to, z lekarzem X. lub adwokatem Y., łączy się z numerem 253-60 i prosi biuro „Uniwersalne" o podanie pp. X lub Y informacji, zapytania albo w drodze telefonicznej, albo telegraficznej, czy też listownie. Biura podobne funkcjonują już w Wiedniu, Berlinie i Kopenhadze.

ZADUŻO DENTYSTÓW W NIEMCZECH.

W uniwersytetach niemieckich wprowadzono numerus clausus dla studentów, chcących się zapisać na kursy dentystyki. A to z powodu przepełnienia i natłoku kandydatów na dentystów. Pozatem stwierdzono, iż liczba dentystów, praktykujących w Niemczech przewyższa znacznie granice możliwości zarobkowych tylu adeptów sztuki zębolecznictwa.

Licytacja przymusowa.

Dnia 29 grudnia 1930 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w lokalu p. Weissy w Nowem, Rynek, następujące przedmioty:

23 stoły restauracyjne
50 krzeseł restauracyjnych
1 bufet restauracyjny pod szkłem
2 bufety niskie
4 szafy szklane
5 obrazów
1 fortepian stary.

Chojnacki
Komornik sądowy w Nowem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim zacnym dobrodziejom, za przyczynienie się do udzielenia gwiazdki naszym małym dziatkom z ochronki, składamy serdeczne

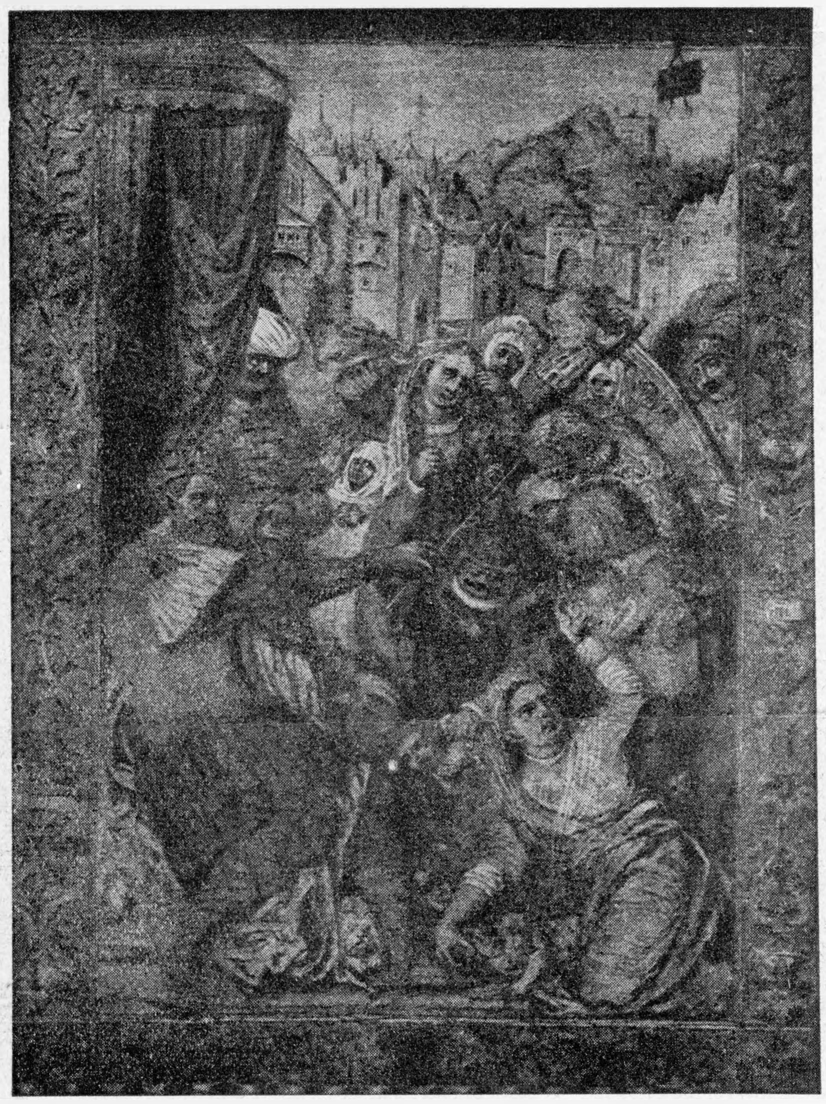
„Bóg zapłać".

S. S. Sł. Marji.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

CZWARTEK, 25 GRUDNIA 1930 r.

BOŻE NARODZENIE W DAWNEJ SZTUCE POLSKIEJ



RZEŹ NIEWINIĄTEK



UCIECZKA DO EGIPTU

(Reprodukcje minjatur w „Modlitewniku Szydłowskich", pięknym zabytku malarstwa polskiego z początków XV w., znajdującym się obecnie w bibljotece Ambrozjańskiej w Medjolanie).



Szopka góralska: anioł wskazuje pastuszkom drogę ku stajence w Betleem, gdzie urodził się Zbawiciel.



Nowy prezydent ministrów francuskich, Steeg, wśród dziennikarzy, w chwili opuszczania pałacu elizejskiego.

Piękna rzeźba dłuta art. rzeźbiarza Wittiga, przedstawiająca króla Władysława Warneńczyka, przeznaczona przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na podarunek dla króla Borysa bułgarskiego.





Wieczór artystyczny Tow. Pol.-Brazylijskiego w salonach Hotelu Gloria w Rio de Janeiro.



W Bydgoszczy u. p. Juljana de Bescae, wice - prezesa Sądu Grodzkiego jest obraz Rubensa na temat „Tomyris".



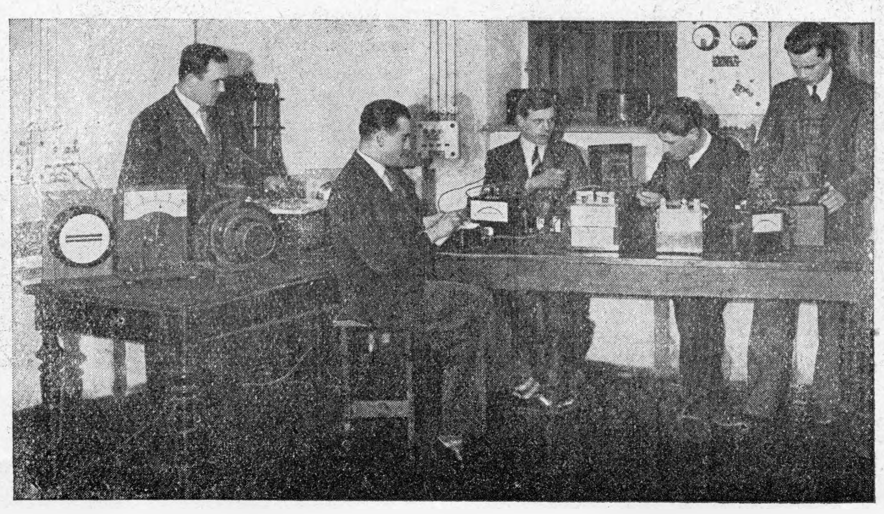
STOSUNKI POLSKO-FINSKIE

Akademja, urządzona przez Towarzystwo Fińsko - Polskie w Helsinkach ku czci odparcia najazdu bolszewickiego. Na zdjęciu widzimy od lewej do prawej: B. Gyllenbögei, b. min. Finlandji w Warszawie, b .premjer O. Mantere, poseł franc. Marwat, prof. J. J. Mikkola, prezes Tow. Fińsko - Polskiego. Naddyrektor U. Brander, radca legacyjny fińskiego min. spr. zagr. Palin. Na sali byli obecni przedstawiciele nauki, literatury i sztuki.





P. Iza Faleńska święci triumfy w „Świętym Płomieniu" w Teatrze Miejskim w Łodzi.



Warszawska szkoła elektromonterska: pracownia.



P. Nina Stokowska, wybitna skrzypaczka i laureatka Wyższej szkoły muzycznej Chopina.





Warszawa w śniegu.



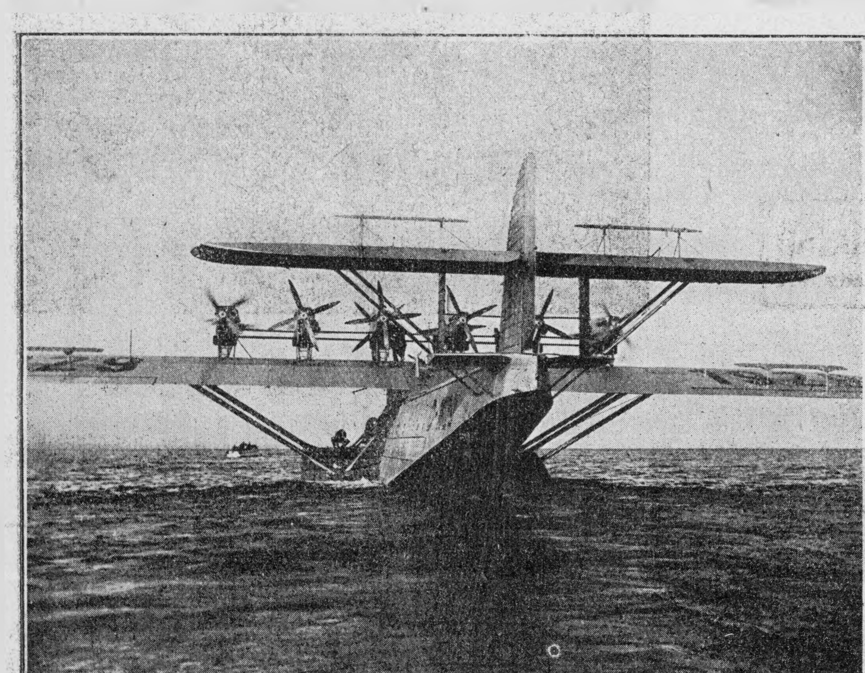
Dostojnicy tatarscy: zastępca muftiego J. Romanowicz, mufti J. Szynkiewicz i imani parafji wileńskiej I. Smaikiewicz.



Kobiety tatarscy.



Simon Bolivar (wódz, dyktator, zwiastun Ligi Narodów — 1830 — 1930.



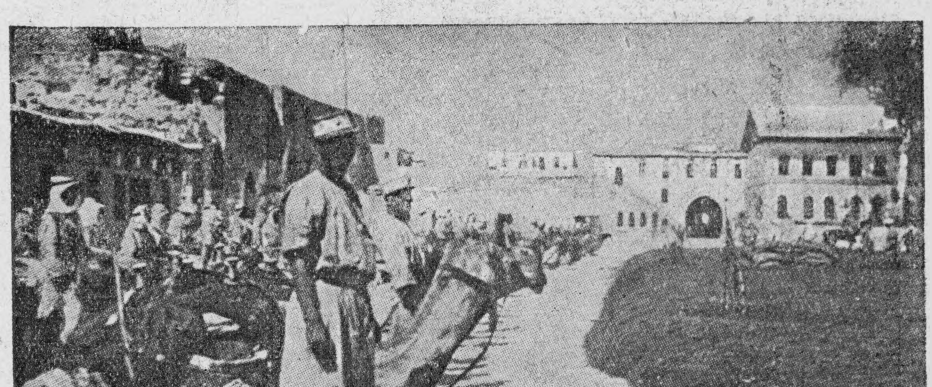
Olbrzymi samolot niemiecki „Do. X." uległ pożarowi w zatoce Lizbońskiej.



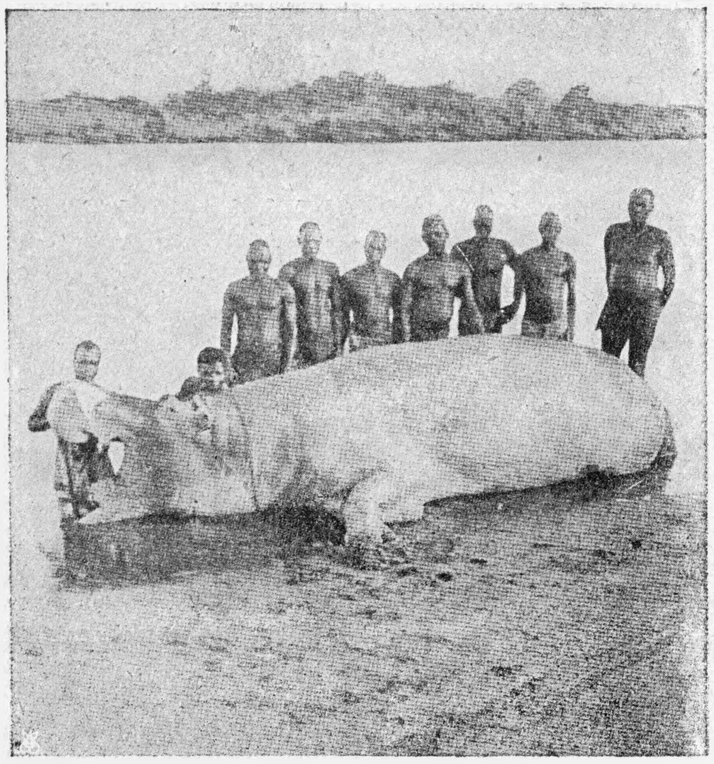
Wybitny pedagog lwowski, Cz. Zaremba przeniósł swoje studjo wokalne do Warszawy ze Lwowa. Na zdjęciu prof. Zaremba w gronie uczniów.



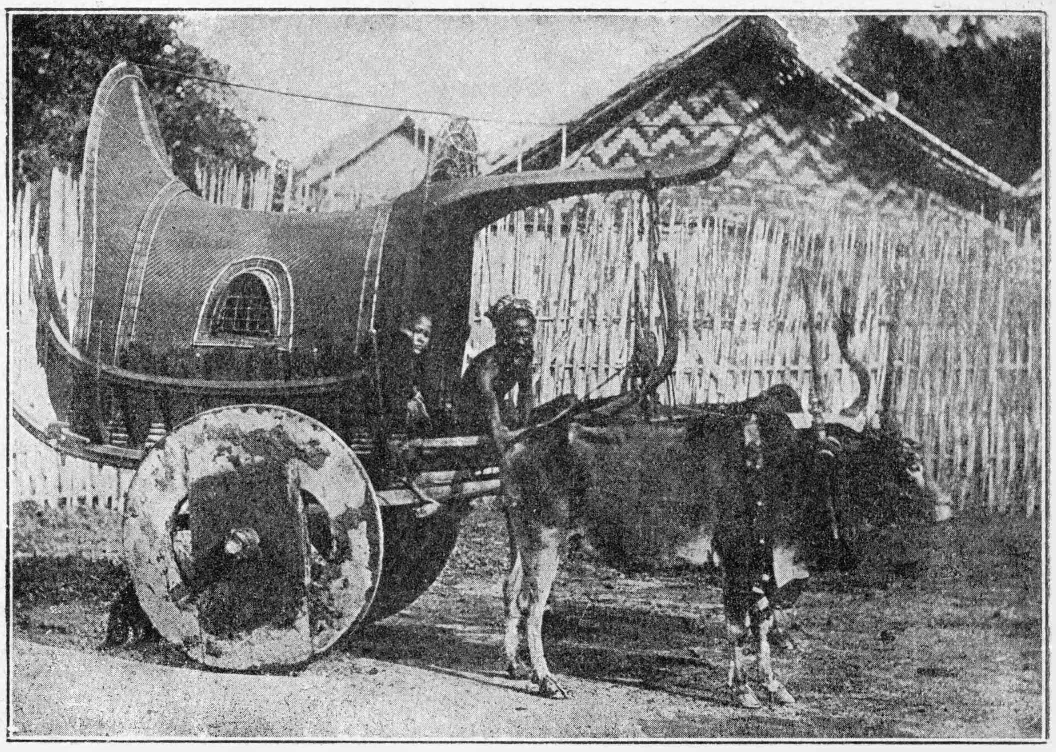
Eksentryczny wybryk. Lwica na smyczy spaceruje ze swym panem.



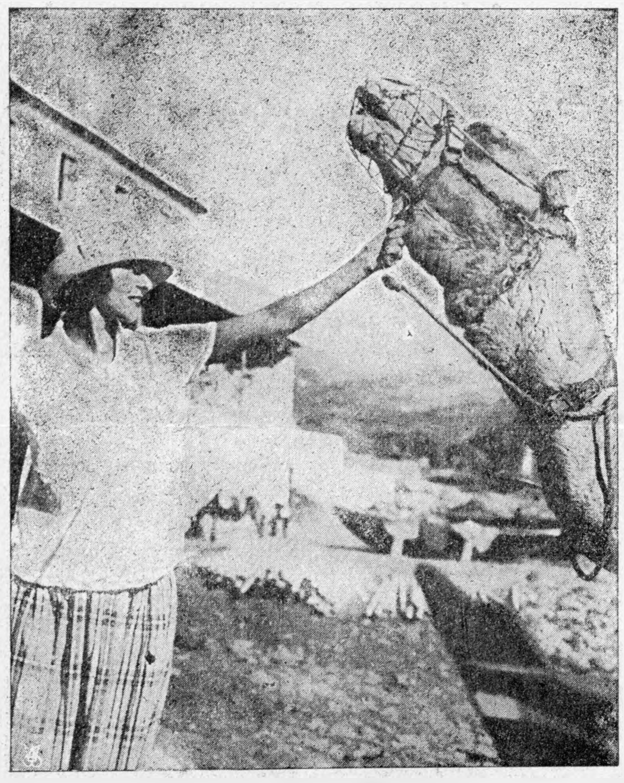
Kompanja syryjska na wielbłądach w pogotowiu na ulicach Damaszku.



Piękny okaz nilowego hipopotama, upolowanego przez krajowców.



Pojazd bogatych mieszkańców wyspy Birmy w Indjach.



Wierzchowiec turystek na wyspach kanadyjskich.



Biedne słoniątko przechodziło kurację nóg, którym zagrażała,, angielska choroba.



Egzotyczny instrument muzyczny. Trzeba mieć nielada płuca, żeby coś zagrać na tej „trąbce".



Dwa modele okryć futrzanych.



Popisy na lodzie.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.